Ner 145. ROK 1838. CZWARTEK 28 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Piotra i Pawła.

Imiona sławiańskie.
Jutro Wyszomił.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 ą R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 5" 460	† 14°, 7	5''' 20	WPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
27 2	5, 132	+ 21, 2	4, 88	Wschodni słaby	,,	Deszcz
10	5, 231	† 15, 5	6, 24	Zachodni słaby	Pochmurno	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiej *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: stolarszczyzna, fortepiano, zwierciadło, naczynia żelazne, szklanne, fajansowe, lampy wiedeńskie, żerandol, odzież damska, i różne sprzęty domowe, będą dnia 3 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana i dni następnych, w kamienicy w Krakowie przy Ulicy Sławkowskiéj pod N. 445 stojącéj za gotową zapłatę w monecie kurant przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 27 czerwca 1838. r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Dzisiejszéj.

— *Sztokolm* 12 *czerwca.* —

Dnia onegdajszego wieczorem, przypłynęły tu statki parowe z oczekiwanemi dostojnemi gośćmi; lecz jak wielkie było zadziwienie naszéj publiczności, gdy rozeszła się wieść że nietylko W. X. Następca Tronu Ros. ale nawet sam N. Cesarz Ros. przybył do Sztokolmu. Istotnie, potwierdziła się ta radosna pogłoska: N. Cesarz przybył do naszego miasta dla sprawienia naszemu Monarsze niespodzianego uradowania. Jeszcze w Skepsholm, gdzie Cesarzewicz Następca wysiadł na ląd i był witany przez Admirała Coyet i wszystkie władze, nie dał się Cesarz poznać. Owszem w tym samym czasie kiedy Wielki-Xiąże Następca odjechał do zamku i tam był przyjmowany przez Wielkiego Marszałka państwa i wszystkich urzędników dworu, N. Pan mając tylko z sobą hr, Suchtelen, popłynął na Cesarskiéj szalupie do schodów zamkowych od strony wody,

przeszedł przez ogród i udał się prosto do królewskich pokojów, gdzie się rozkazał wprowadzić do Króla. Można sobie wyobrazić z jak wielką radością przyjął Król niespodziewanego gościa. Tymczasem wszedł niebawem Czesarsewicz Następca z Królewiczem poczém całe dostojne zgromadzenie udało się do Królowéj, a następnie odwiedziło Małżonkę Królewicza. Stąd odprowadził Król łącznie z Królewiczem NN. Gości do przeznaczonych pokojów dla Wielkiego Xięcia Następcy, które teraz zajmuje N. Cesarz. Później była wielka wieczerza u królowéj. Wczoraj, po południu przybyli tu młodsi Wielcy Xiążęta Rossyjscy Mikołaj i Michał przyjmowani byli w Królewskim samku, gdzie się zaznajomili z dziedzicznym Xięciem (synem Królewicza Następcy) i jego rodzeństwem. Po obiedzie u Króla odbyli NN. Państwo przejazdkę do zwierzyńca. W piérwszym powozie jechali Monarchowie z Następcami Tronów; w drugim Królowa, Królewiczowa, Xiężniczka Eugenia i Xiąże Gustaw, w trzecim młodzi Wielcy-Xiążęta z Xięciem Karolem; w czwartym nakoniec Xiążęta Oskar i August. Do tego przyłączył się znaczny poczet dworskich pojazdów. Zwierzyniec i wiodące do niego ulice przepełnione były powozami i ludem, chcącym widzieć dostojnych gości, którzy tak wielką i niespodziewaną przybyciem swoim sprawili radość. Dzisiaj, obecni byli oba Monarchowie łącznie z Następcami Tronów na wojennych obrotach gwardyi i artylleryi, odbywających się na polu Ladugord. Królowa i Xiężniczki przybyły tam w pojasdach równie jak i młodsi Xiążęta. Tegoż dnia był wielki obiad u Krolewicza, a wieczorem bal u Królowéj.

— *Dnia* 15 *Czerwca.* —

Prosto z balu u królowy, udał się N. Cesarz na pokład statku parowego Herkules, i na tymże odpłynął do Petersburga, z dnia 12 na 13 w nocy. Odprowadzili N. Cesarza do statku król z królewiczem następcą, a do orszaków przyłączyli się; wielki marszałek państwa hrabi Brahe jenerał-adjutant floty i wielu znakomitych urzędników. U mostu zamkowego wsiedli N. Państwo na królewską szalupę, która zatknęła rossyjską banderę i natychmiast pozdrowiona była 32 wystrzałami z dział z bateryi w Skepsholm i Kastellholm. Za przybyciem do cesarskiego statku, weszli N. Państwo na pokład Herkulesa, gdzie po niejakim czasie najprzyjaźniéj się pożegnali.

Oba monarchowie okazywali sobie wzajemne dowody szacunku i przyjaźni; odwiodziny rossyjskiego Monarchy, przyczynią się zapewne do ściślejszego skojarzenia przyjaznych stosunków obu krajów. Król wraz z następcą tronu wrócili do zamku na statku szwedzkim, który ze wszystkich statków rossyjskich został powitany salwą z armat i okrzykami radości zebranéj na pokładach ludności okrętowéj; Cesarz dał znak do powitania. O w pół do 2éj wnocy odpłynął Herkules, po pożegnaniu się Cesarzewicza ze swym Najjaśniejszym ojcem i ze swemi młodszemi braćmi, którzy wieczorem wprzód wsiedli na okręt. Cesarzewicz wrócił także do zamku. O 3éj rano, statek parowy cesarski minął już Waxholm. Mimo pory północnéj, o któréj Cesarz odpłynął, zebrały się na brzegach gęste tłumy ludu, dla okazania swoich uczuć. Wiadomo że o téj porze roku nocy w krajach skandynawskich są bardzo jasne. Na balu danym u królowéj, znajdowało się przeszło 400 osób. Rozpoczęto tańce polonezem. O 8éj wieczorem wielcy xiążęta Mikołaj i Michał opuścili już zamek w towarzystwie dzieci królewicza następcy tronu. Po południu wykonano wielką muzykę pod oknami zamku. Dostojni goście wielekroć ukazywali się w oknach, zebranéj publicsności. Król udzielił Wielkiemu xięciu Konstantemu order Serafina, a xięciu Lieven, hra-

biemu Orłów i xciu Menżyków wielkie krzyże orderu miecza. Cesarz ozdobił xięcia Szonen, ministra stanu hr. Rosenblad i marszałka państwa hr. Brahe orderem ś. Andrzeja, jenerał porucznika hrabiego Merner order. ś. Alexandra newskiego, a wielu innych oficerów i urzędników szwedzkich orderami ś. Anny, ś. Stanisława i Włodzimierza. Cesarzewicz następca tronu który 13 b. m. z królewiczem następcą tronu zwiedził posiedzenie akademi umiejętności, a w ogóle wszystkie osobliwości stolicy, 15 b. m. z tymże królewiczem odbył przejazdkę do zamków Gripsholm i Rosesberg.

— *Warszawa* 24 *Czerwca.* —

Według doniesień z Slązka, N. Pani przybyła szczęśliwie do Fürstenstein d. 14 czerwca o godzinie 7 wieczorem. Dnia 16 po godzinie 9 rano, odwiedziła Salzbrun, gdzie były już dla Niej przygotowane pokoje, a to dla kontynuowania kuracyi w Fürstenstein rozpoczętej. Dziedzic tamtejszy, hrabia Hochberg, miał szczęście podać N. Pani pierwszy kubek wody ze źródła. O godzinie 10 wyjechała N. Pani napowrót do Fürstenstein.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Wiédnia* 12 *Czerwca.* —

Kanclerz państwa xiąże Metternich, wyjedzie do Cieplic dnia 12, a J. C. W. arcyxiąże Franciszek Karol wraz z małżonką swoją, dnia 15 lipca. Tamże jest spodziewany wicekanclerz państwa rossyjskiego, hrabia Nesselrode.

Przygotowania do koronacyi cesarza w Medyolanie, nie ustają. Powóz paradny którego dawniéj używano przy koronacyi cesarzów niemieckich w Frankforcie n. M., będzie w tych dniach w raz z wielo innemi sprzętami, wysłany do Medyolanu.

— *Z Cieplic (Teplitz)* 16 *czerwca* —

Lubo w téj chwili niewielkie jest zgromadzenie gości do kąpieli tutejszych, niebawnie jednak spodziewamy się znaczniejszego w czém przyczynia się niemało wiadomość, że w lipcu są tu oczekiwani N. cesarz wszech Rossyi i N. król pruski; ma także przybyć J. K. W. xiężna Oranii. Według tego, jak są już wynajęte mieszkania, będą tu także z znakomitszych osób: xiąże Adam Wirtembergski; xiąże Jerzy Anhalt Dessau; xiąże Raguzy, marszałek Marmont; xiążęta Lichtenstein i Windiszgrätz; cesarsko-rossyjski minister interesów zagranicznych, hr. Nesselrode; królewsko-pruski minister interesów zagranicznych, baron Werther, i cesarsko-rossyjski poseł przy dworze wiédeńskim, pan Bailli-Tatyszczew. Feldmarszałek-porucznik Mendesdorf-Pouilli, jenerał dowodzący w Czechach, już tu bawi.

— *Paryż* 14 *Czerwca.* —

Zeszłéj niedzieli wydarzył się przypadek na kolei żelaznéj z Paryża do St. Germain, o którym *Gazette de Tribunaux* donosi co następuje: «Około godziny 3 z południa, niedaleko wioski Colombes, został uszkodzony jeden z wozów, a z tego powodu bieg na czas niejaki wstrzymany. Dano natychmiast znak przepisany, donosząc konwojowi idącemu z Pecq, ażeby inną udał się koleją. Ten znak, nie był atoli, jak się zdaje, uważany lub zrozumiany, konwoj przeto wyruszył z Pecq drogą zwyczajną, gdy w tém dostrzeżono pod Asnieres z równém podziwieniem jak przestrachem, że dozorcy, którzy zwykle rękę podnoszą lub dają znak kapeluszem dla uprzedzenia iż można jechać daléj bez obawy trafienia na przeszkodę, wywiesili czarne chorągwie i powiewali niemi na znak zatrzymania. Ale już było zapóźno. Obadwa konwoje śpieszyły z całą swą prędkością naprzeciw siebie. Nadaremnie usiłował konduktor konwoju z St. Germain, wstrzymać machinę; śród najokropniejszéj trwogi jadących, pierwszy uderzył konwoj jadący z Paryża z gwałtownością niesłychaną. Sku-

tek był okropny. Drągi bezpieczeństwa, tyle skuteczne za przybywaniem na stacyę, zostały zdruzgotane w kawałki. Podróżni doznali tak silnego uderzenia jeden o drugiego lub o kąty wozowe, że wielu między niemi jest pokaleczonych. W obudwóch konwojach, było jakie 1200 ludzi; można sobie wystawić przestrach, zamieszanie i popłoch w téj chwili powstały. Wszyscy pasażerowie zaczęli uciekać z miejsc swoich jak najśpieszniej; jedni pokaleczeni i krew broczący, drudzy tracąc przytomność umysłu, inni mdlejąc z przestrachu. Szczęściem, nikt nie postradał życia, a nawet liczba pokaleczonych, nie jest znaczna. Zarządzono natychmiast surowe śledztwo względem przyczyny i skutków tego wydarzenia, aby zapobiedz skutecznie na przyszłość podobnemu.

Według doniesień z Tulonu daty 9 przybył tam z Algieru statek parowy *Crocodile* i przywiózł traktat zawarty przez marszałka Valée z Achmedem-Bejem. Zresztą niewiadomo nic z pewnością, bo na rzeczonym statku nie przyszły żadne listy prywatne. Otrzymane depesze, odesłano natychmiast przez sztafetę do Paryża.

Otrzymano wiadomość, że kontr-admirał Lalande, który dnia 25 z. m. wypłynął z Tulonu na pokładzie okrętu *Jena*, stanął d. 29 t. m. przed Tunis.

Jeden z Arabów, który musiał odbywać kwarantannę w Marsylii, zawołał: *Życie ludzkie jest kwarantanną raju!»* Wyrzeczenie to, znaleziono tak dalece stosownym, że znajduje się teraz umieszczone złotemi literami nad gmachem kwarantanny.

— *Madryt* 6 *Czerwca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, przyjęto nareszcie przywrócenie całéj dziesięciny, większością 93 głosów przeciwko 64.

Z Lerma otrzymano urzędowe doniesienie że pułkownik Zurbano, napadłszy na karlistów, któremi dowodził Balmaseda, nietylko pobił ich w zupełności i zabrał dwie kompanje do niewoli, ale uwolnił także wszystkich jeńców krystynistowskich z korpusu pułkownika Mayols, w Ontario del Pinar zabranych. Wszystkie tabory nieprzyjaciela, dostały się także w ręce zwycięzcy.

Wczoraj wysłano ztąd kuryera wiozącego karlistom 4000 piastrów, na wykupienie 4ch podróżnych, których zabrał Pallilos z dyliżansu pocztowego, jadącego do Walencyi.

— *Bajonna* 9 *Czerwca.* —

Espartero przybył do Pampelony na czele 16 batalionów, z 500 konnicy i kilkoma działami, co skłoniło karlistów, że jak najśpieszniéj cofnęli się zaraz i przeprawili przez Arga, celem dostania się na dolinę Ulzama, aby ztamtąd przeszkadzać poruszeniom wojska królowy.

Z San Sebastian piszą pod d. 3. b. m., że karliści podeszli pod Bilbao i chcieli je oblegać, rzucili nawet trzy bomby do miasta, ale zostali odpędzeni przez milicyę miejską.

Donoszą z Logrono dnia 7 b. m. że jenerał Mendez Vigo, uderzył pod Ayerbe na karlistów, któremi dowodzili Guergué i Carmona. Po krwawéj bitwie, odebrano karlistom Barbastro, przezco droga do Saragossy jest teraz zasłonięta. W Logrono miano otrzymać wiadomość z Estelli, że Zariateguy i wszyscy inni więźniowie, zostali na wolność wypuszczeni.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 *do dnia* 28 *Czerwca.*

Ciechowski ob., Jordan ob., Zaorski urzęd. Sudorski, Heumann, z Polski; — Bobrowski hr. Szmidowicz St. ob., z Galicyi

Wyjechali z Krakowa.

Małachowska hr., Bussi Teofil, Masłowski ob., do Polski; — Jastrzębski ob., Darowska ob., Schmidowicz Lud. ob. Sanguszk xiąże, Bukowski ob., Hebda ob. do Galicyi.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.